

„Islam to g...”, napisała. Wciąż się ukrywa

Mila, 16-letnia francuska uczennica, która [ostro skrytykowała islam i dostała groźby śmierci](#), zostanie przeniesiona do innej szkoły, ale nie wiadomo, kiedy będzie mogła bezpiecznie podjąć naukę.

Władze francuskie nie podały, jaką szkołę dla niej znaleziono, żeby nie narażać dziewczyny na niebezpieczeństwo. Informacja o szkole, do której poprzednio chodziła, została podana publicznie przez osoby wzywające do zabicia Mili. Do tej pory ukrywa się pod ochroną policyjną i nie wiadomo, kiedy pójdzie do nowej szkoły.

Uczennica w styczniu skrytykowała islam w swojej relacji na Instagramie, w odpowiedzi na obelgi ze strony muzułmańskiego fana i napisała, że w Koranie jest sama nienawiść a „islam to gówno”. W przeprowadzonym później wywiadzie telewizyjnym powiedziała, że podtrzymuje swoją wypowiedź i że chciała, żeby zabrzmiała ona bluźnierczo.

Bluźnierstwo nie jest we Francji przestępstwem, jest nim jedynie obrażanie wyznawców jakiejś religii lub wzywanie do nienawiści w stosunku do nich.

Bluźnierstwo nie jest przestępstwem

Sprawa Mili wywołała we Francji ożywioną dyskusję o granicach wolności słowa. Abdallah Zekri, jeden z przywódców Francuskiej Rady Wyznania Muzułmańskiego (CFCM), powiedział: „Wiedziała co robi, zbiera to, co zasiała”, odnosząc się do kampanii nienawiści i gróźb śmierci przeciwko dziewczynie. Według Zekriego jej wypowiedź nie mieści się w obszarze wolności słowa, bo jest obraźliwa i napastliwa. Jednak przewodniczący CFCM stwierdził, że groźby śmierci nawet po takiej wypowiedzi są niedopuszczalne.

Z Abdallahem Zakrim najwyraźniej nie zgadza się prezydent Macron, który w wywiadzie prasowym bronił prawa Mili do swobody wypowiedzi. Powiedział w nim, że „błuźnierstwo nie jest przestępstwem”. „Prawo jest jasne – stwierdził Macron. – Mamy prawo do błuźnierstw, do krytyki i karykatur [w odniesieniu do] religii. Zabronione jest tylko podżeganie do nienawiści i atakowanie godności”.

Znalezienie nowej szkoły dla Mili prezydent Francji nazwał ”wypełnieniem zobowiązania ze strony państwa” i powiedział, że dzieci muszą być lepiej chronione przed nowymi formami nienawiści i prześladowania w Internecie, które mogą być dla nich destruktywne. (gl)